

Sytuacja w Kosowie siedem lat po ogłoszeniu niepodległości

Pół roku od wyborów parlamentarnych, 9 grudnia 2014 r. został powołany rząd w Kosowie, z premierem Isą Mustafą na czele. Niepodległość państwa wciąż jednak oparta jest na pomocy ze strony zewnętrznych partnerów, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych oraz UE. Pomimo zakończenia w 2012 r. działalności Międzynarodowego Urzędu Cywilnego (ICO) oraz Międzynarodowego Przedstawiciela Cywilnego (ICR), w Kosowie nadal obecna jest misja ONZ – UNMIK, cywilna misja UE – EULEX oraz misja wojskowa NATO – KFOR. Ich zadaniem jest czuwanie nad utrzymaniem bezpieczeństwa wewnętrznego, umacnianie władzy i administracji oraz udzielanie pomocy we wdrażaniu niezbędnych reform.

Utworzenie nowego rządu Kosowa

Ostatnie wybory parlamentarne odbyły się w Kosowie 8 czerwca 2014 r. Po raz trzeci z rządu zwycięstwo odniosła Demokratyczna Partia Kosowa (alb. Partia Demokratike e Kosovës, PDK) z dotychczasowym premierem, Hashim Thaçim, na czele. Zdobywając łącznie 37 miejsc w 120-osobowym parlamencie, zmuszona była do poszukiwania potencjalnych koalicjantów. Próbując nie dopuścić do tego, by H. Thaçi po raz kolejny został premierem, trzy partie opozycyjne Demokratyczna Liga Kosowa (alb. Lidhja Demokratike e Kosovës, LDK), Sojusz dla Przyszłości Kosowa (alb. Aleanca për Ardhmërinë e Kosovës, AAK) oraz Inicjatywa dla Kosowa (alb. Nisma për Kosovë, NISMA) zawarły ze sobą porozumienie. Wsparcie udzieliła im również partia Samookreślenie (alb. Vetëvendosje). Łącznie cztery ugrupowania

„
Kosowo wciąż jest w trakcie kształtowania swego systemu politycznego i budowy instytucji państwowych. Nowy rząd musi podjąć bardziej zdecydowane działania, aby uporać się z korupcją, przestępczością zorganizowaną, nepotyzmem oraz upolitycznieniem instytucji.

zebrały 62 mandaty. Pomimo tego niemożliwe stało się dokonanie wyboru przewodniczącego parlamentu, głównie z uwagi na niejednoznaczne zapisy konstytucyjne i orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Do zakończenia impasu w negocjacjach przyczyniły się USA i UE, dzięki czemu 9 grudnia 2014 r. kosowski parlament przegłosował przyjęcie nowego rządu. Partia I. Mustafy – LDK – zdecydowała się na zawarcie koalicji z ugrupowaniem PDK, dzięki czemu H. Thaçi uzyskał tekę wicepremiera oraz ministra spraw zagranicznych. Oprócz dwóch największych partii, do rządu złożonego z dziewiętnastu ministerstw weszli również politycy ugrupowań reprezentujących interesy poszczególnych mniejszości, zgodnie z zapisami konstytucyjnymi: z Serbskiej Listy (serb. Srpska lista, SL) – Aleksandar Jablanović (Minister Powrotów i Wspólnot) i Ljubomir Marić (Minister Administracji i Samorządu Lokalnego). Trzecim reprezentantem społeczności serbskiej żyjącej w Kosowie, któremu powierzono tekę wicepremiera, został Branimir Stojanović (dotychczasowy burmistrz Graczanicy). Natomiast przedstawicielem mniejszości tureckiej w nowym rządzie jest Mahir Yağcılar (Minister Administracji Publicznej), a bośniackiej – Rasim Demiri (Minister bez teki). Należy podkreślić, że po raz pierwszy od ogłoszenia przez Kosowo niepodległości Serbska Lista wspierana przez rząd w Belgradzie, zdecydowała się na podjęcie współpracy z kosowskimi władzami.

Nowy premier w wygłoszonym exposé wymienił następujące priorytety: uzyskanie przez Kosowo członkostwa w ONZ oraz w innych organizacjach międzynarodowych; poprawienie stosunków z Serbią, a także relacji międzyetnicznych w państwie. Do wypełnienia tego ostatniego punktu mieli przyczynić się serbscy politycy, którzy weszli w skład wielkiej koalicji. Jednak już w styczniu 2015 r. w wyniku presji ze strony protestujących w Prisztinie, doszło do dymisji A. Jablanovicia. Demonstranci domagali się ustąpienia polityka, gdy nazwał on „dzikusami” Albańczyków, którzy próbowali zablokować pielgrzymujących do sanktuarium w Đakovicy (alb. Gjakova) Serbów w czasie Świąta Bożego Narodzenia. Nawet publiczne przeprosiny Jablanovicia nie przyczyniły się do załagodzenia napiętej sytuacji. Protesty zorganizowane przez kosowskich Albańczyków były prawdopodobnie największymi od czasu ogłoszenia przez Kosowo niepodległości. W organizacji zamieszek kluczową rolę odegrał Albin Kurti, lider największej partii opozycyjnej, Vetëvendosje. Poparły go również inne ugrupowania (AAK, NISMA) oraz organizacje pozarządowe. Wystosowano do rządu ultimatum, zakładające zaostrenie protestów w sytuacji, jeśli Jablanović nie zostanie usunięty ze stanowiska.

Sytuacja gospodarcza Kosowa

Czynnikiem, który równie mocno wpływa na wzrost nastrojów niezadowolenia wśród społeczeństwa kosowskiego jest utrzymująca się już od siedmiu lat niekorzystna sytuacja gospodarcza. Według danych publikowanych przez Kosowski Urząd Statystyczny bezrobocie w Kosowie wynosi ok. 35 proc., a wśród ludzi młodych (15-24) nawet 55 proc. W dodatku, opierając się na danych publikowanych przez Bank Światowy, PKB per capita Kosowa wynosi 3 815 USD i jest on najniższy w regionie (dla porównania: Chorwacja – 13 529 USD, Czarnogóra – 7 125 USD, Serbia – 5 935 USD, Macedonia – 4 850 USD, Albania 4 652 USD). Władze w Prisztinie nie były w stanie przeprowadzić głębokich reform gospodarczych. Kolejnym problemem Kosowa jest wciąż korupcja. Według Indeksu Percepcji Korupcji (Corruption Perception Index, CPI), opublikowanym w 2014 r. przez Transparency International, państwo to znajduje się na 110 miejscu z 175 możliwych. Wraz z Albanią, która osiągnęła taki sam wynik, jest to najgorsze miejsce spośród pozostałych państw regionu (dla porównania: Macedonia – 64 miejsce, Czarnogóra – 76., Serbia – 78., Bośnia i Hercegowina – 80.).

Ze względu na złą sytuację w państwie oraz brak rzeczywistych działań podejmowanych przez rząd w celu jej poprawy, wielu jego mieszkańców decyduje się na emigrację do państw UE. Jak wynika z informacji podawanych przez władze węgierskie, w okresie od września 2014 r. do stycznia 2015 r., ok. 25 tys. osób z Kosowa nielegalnie przekroczyło granicę. Natomiast jedynie w styczniu 2015 r. kosowscy Albańczycy złożyli w Niemczech 3 630 takich wniosków – o prawie 1 400 więcej w porównaniu do stycznia ubiegłego roku. Należy dodać, że Kosowo jest jedynym państwem na Bałkanach, które nie ma podpisanego Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu, który stanowi pierwszy krok ku uzyskaniu członkostwa w UE. W ostatnich dniach jednak komisarz ds. Europejskiej Polityki Sąsiedztwa i negocjacji akcesyjnych Johannes Hahn zapowiedział, że układ zostanie podpisany z Kosowem jeszcze w tym roku. To właśnie w nim władze w Prisztinie upatrują możliwość rozwiązania części problemów związanych z nielegalną emigracją swych obywateli.

Kontynuacja dialogu serbsko-kosowskiego

Przedłużający się proces tworzenia nowego rządu w Kosowie przyczynił się do spowolnienia rozmów na linii Belgrad-Prisztina. Ostatecznie po prawie rocznej przerwie, 9 lutego 2015 r., zostały one wznowione. Nad ich przebiegiem czuwała szefowa unijnej

dyploacji Federica Mogherini. Obu stronom udało się zawrzeć porozumienie dotyczące m.in. ustalenia etnicznego składu sędziowskiego (14 Albańczyków i 11 Serbów, a funkcję prezesa sądu będzie pełnił Serb) i prokuratorskiego (po 9 prokuratorów z każdej narodowości) w Kosowskiej Mitrowicy, co stanowić ma krok ku integracji sądów działających na północy Kosowa, nieuznających władz w Prisztinie.

W czasie prowadzonych rozmów strona serbska poruszyła również temat kopalni w Trepczy (alb. Trepça, serb. Trepča), położonej na północy Kosowa. Stanowiła ona jeden z głównych powodów wybuchu protestów wymierzonych przeciwko kosowskim władzom pod koniec stycznia 2015 r. Premier I. Mustafa oświadczył wcześniej, że jego rząd przejmie kontrolę nad zadłużonym kombinatem Trepcza. Parlament Kosowa miał przekazać go Kosowskiej Agencji Prywatyzacyjnej w celu utworzenia z kopalni państwowych spółek. Jednak po gwałtownej reakcji Belgradu, wycofał się on z tych zapowiedzi. Do dzisiaj status kopalni nie został uregulowany (od 1999 r. znajduje się ona pod nadzorem ONZ i ma pod nim pozostać aż do momentu jej sprywatyzowania). Za czasów Jugosławii był to największy kompleks górniczy, w którym wydobywało się m.in. rudy srebra, cynku, ołowiu. Obecnie jej wartość wynosi ok. 10 miliardów euro, lecz w celu przywrócenia dawnej świetności tego przedsiębiorstwa, niezbędne jest przeprowadzenie jego restrukturyzacji i rewitalizacji.

Władze w Prisztinie nie chcą, aby Trepcza stanowiła jeden z tematów dialogu prowadzonego w Brukseli, ponieważ ich zdaniem jest ona wewnętrzną sprawą Kosowa. Niewątpliwe przedsiębiorstwo stanowi jedną z niewielu szans na dokonanie rozwoju kosowskiej gospodarki. Stając się jej głównym filarem mogłoby wpłynąć na zmniejszenie bezrobocia oraz wesprzeć budżet państwa.

Wnioski

1. Utworzenie rządu w Kosowie z nowym premierem na czele oznacza kontynuację polityki prowadzonej przez władze w Prisztinie od 2008 r. Zawierając koalicję z LDK, ugrupowaniu byłego premiera udało się utrzymać się u władzy i zachować kontrolę nad kluczowymi ministerstwami.
2. Wejście do koalicji rządowej Serbskiej Listy (SL) nie przełoży się automatycznie na poprawę relacji międzyetnicznych. Warto podkreślić, że już po niecałych dwóch miesiącach od powstania nowego rządu zdymisjonowany został jej przywódca, a ugrupowanie to, na

znak protestu, zawiesiło pracę w instytucjach rządowych. Takiego rodzaju zachowanie serbskich polityków wpływa negatywnie na stosunki serbsko-kosowskie.

3. Kosowo wciąż jest w trakcie kształtowania swego systemu politycznego i budowy instytucji państwowych. Nowy rząd musi podjąć bardziej zdecydowane działania, aby uporać się z korupcją, przestępczością zorganizowaną, nepotyzmem oraz upolitycznieniem instytucji. Rozwiązanie tychże problemów wpłynie pozytywnie na sytuację gospodarczą kraju. Istotne jest także przygotowanie szczegółowego planu, który przeciwdziałałby wzrostowi liczby nielegalnej emigracji obywateli do UE. Młode społeczeństwo jest niewątpliwą szansą Kosowa na przyspieszenie rozwoju. Władze w Prisztinie muszą jednak poprawić system szkolnictwa wyższego oraz stworzyć odpowiednie warunki rozwoju dla młodych ludzi. W innym wypadku, odpływ młodego pokolenia pogłębi kryzys gospodarczy państwa.

Rekomendacje

1. UE powinna dać wyraźniejszy sygnał, że wspiera europejskie aspiracje Kosowa. Pozytywnym gestem byłoby podpisanie jeszcze w tym roku Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu oraz podjęcie działań zmierzających do liberalizacji reżimu wizowego. Taki gest zostałby dostrzeżony przez Albańczyków, którym umożliwiłby on łatwiejszy kontakt z krewnymi żyjącymi w UE (obecnie jest ich ok. 700-800 tys. – głównie w Niemczech i Austrii). Taka polityka przyniesie jednak pozytywne rezultaty tylko przy jednoczesnym uświadamianiu społeczeństwa kosowskiego o negatywnych skutkach nielegalnej emigracji i aktywizowaniu go do budowy własnego państwa.

2. Mając na uwadze wzrost nastrojów niezadowolenia wśród kosowskich Albańczyków wobec obecności międzynarodowej w ich kraju, UE powinna przygotować nowy plan dla Kosowa, który zakładałby szybsze przekazywanie poszczególnych kompetencji, głównie wykonawczych, władzom w Prisztinie. Zmniejszając swą obecność (przede wszystkim pod względem liczebności urzędników tam pracujących) UE powinna nadal monitorować rozwój praworządności w Kosowie, czuwać nad rozmowami kosowsko-serbskimi i wpływać na szybszą implementację przyjętych przez obie strony zobowiązań. Przedłużające się negocjacje pomiędzy Belgradem a Prisztiną będą wpływały negatywnie na nastroje mieszkańców Kosowa, domagających się coraz wyraźniej rzeczywistej niepodległości swego kraju.

3. Polska mogłaby podjąć działania mające na celu wzmocnienie kosowskiego trzeciego sektora, m.in. poprzez przekazywanie doświadczeń polskich organizacji pozarządowych. Byłoby to możliwe chociażby poprzez organizację specjalnych seminariów oraz staży dla pracowników trzeciego sektora z Kosowa, czy też wizyt studyjnych. Konieczne jest dostrzeżenie potencjału kryjącego się w młodym społeczeństwie tego państwa, które rozczarowane stagnacją w kraju, coraz częściej decyduje się na emigrację. Odpływ młodych ludzi pogłębiać będzie zły stan gospodarki Kosowa, co w dalszej perspektywie może zagrozić wybuchowi kolejnego konfliktu. Stosując środki zapobiegawcze, konieczne jest udzielenie pomocy w aktywizowaniu młodego pokolenia.

Autor: Agata Biernat, Research Fellow Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej i bezpieczeństwie międzynarodowym. Głównym obszarem aktywności Fundacji Pułaskiego jest dostarczanie analiz opisujących i wyjaśniających wydarzenia międzynarodowe, identyfikujących trendy w środowisku międzynarodowym oraz zawierających implementowalne rekomendacje i rozwiązania dla decydentów rządowych i sektora prywatnego.

Fundacja w swoich badaniach koncentruje się głównie na dwóch obszarach geograficznych: transatlantyckim oraz Rosji i przestrzeni postsowieckiej. Przedmiotem zainteresowania Fundacji są przede wszystkim bezpieczeństwo, zarówno w rozumieniu tradycyjnym jak i w jego pozamilitarnych wymiarach, a także przemiany polityczne oraz procesy ekonomiczne i społeczne mogące mieć konsekwencje dla Polski i Unii Europejskiej.

Fundacja Pułaskiego skupia ponad 40 ekspertów i jest wydawcą analiz w formatach: „Stanowiska Pułaskiego”, „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” oraz „Raportu Pułaskiego”. Fundacja wydaje też „Informator Pułaskiego”, będący zestawieniem nadchodzących konferencji i spotkań eksperckich dotyczących polityki międzynarodowej. Ekspertki Fundacji regularnie współpracują z mediami.

Fundacja przyznaje nagrodę "Rycerz Wolności" dla wybitnych postaci, które przyczyniają się do promocji wartości przyświecających generałowi Kazimierzowi Pułaskiemu tj. wolności, sprawiedliwości oraz demokracji. Do dziś nagrodą uhonorowani zostali m.in.: profesor Władysław Bartoszewski, profesor Norman Davies, Aleksander Milinkiewicz, prezydent Lech Wałęsa, prezydent Aleksander Kwaśniewski, prezydent Valdas Adamkus, Javier Solana, Bernard Kouchner i Richard Lugar.

Fundacja Pułaskiego posiada status organizacji partnerskiej Rady Europy i jest członkiem "Grupy Zagranica" zrzeszającej największe polskie organizacje pozarządowe zajmujące się współpracą z zagranicą.

www.pulaski.pl